

SPIS TREŚCI

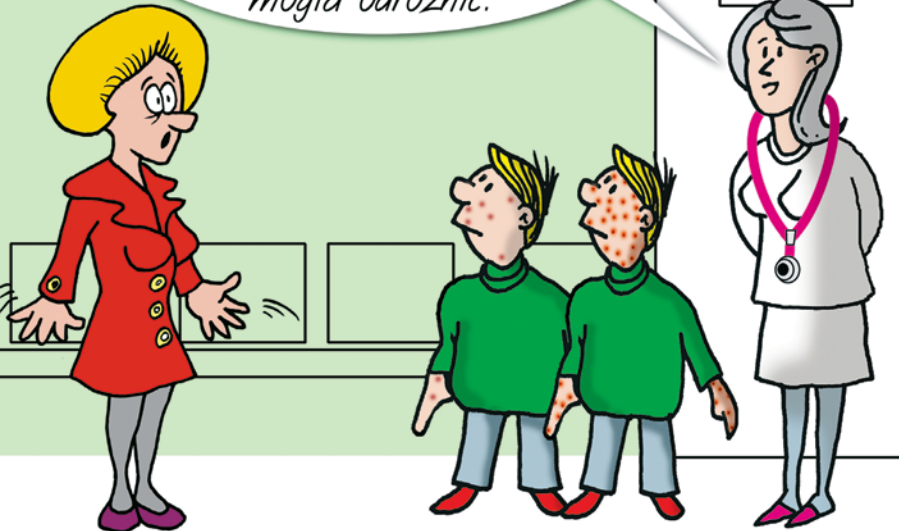
Do czytania

- 4 **Cenniejsze niż złoto**
- 6 **Pan młody nie uciekł**
- 8 **Wścibska sąsiadka**
- 11 **Odbił się od dna**
- 12 **Spiskowała z lekarzem**
- 14 **Życie na huśtawce**
- 24 **Czasem lepiej nie znać prawdy**
- 28 **Mało brakowało**
- 30 **Stara wariatka**
- 32 **Kim ja dla nich jestem**
- 35 **Odeszła tak cicho**
- 36 **Gorąca laska z ciebie**
- 38 **Powrót do korzeni**
- 40 **Zwodnicze ogniki**

Rozkosze łamania głowy

17–23 **Krzyżówki**

- Niestety, to ospa. Ale przynajmniej przez jakiś czas będzie ich pani mogła odróżnić.



Wyciął mamusi numer



Tanie dranie", „Addio, pomidory", „Wesołe jest życie starszka", „Jeżeli kochać"...

Kto nie zna tych piosenek z Kabaretu Starszych Panów? Śpiewał je – i to jak! – Wiesław Michnikowski, który 3 czerwca skończy 95 lat. Urodził się w 1922 roku w Warszawie, gdzie chodził do III liceum im. Sowińskiego. Aktorem został tuż po zakończeniu wojny, zdając egzamin eksternistyczny w Lublinie. Prawie całe życie związany z warszawskim Teatrem Współczesnym, estradą i kabaretem. Oprócz Starszych Panów najbardziej znanym był

Dudek – tam występował obok m.in. Edwarda Dziewońskiego. Jego talent komediowy porównywano do największych – Keatona, Chaplina. „Szkoda, że urodził się w PRL, inaczej byłby megagwiazdą” – mawiano. Miał uczyć się na księdza, w rodzinie Michnikowskich był przecież i prałat, i kanonik. – A ja zrobiłem mamusi numer i zostałem aktorem – śmiał się. Drugą najważniejszą kobietą w jego życiu jest żona Maria, historyk sztuki. Ma z nią dwóch synów. Starszy, Marcin jest naukowcem, młodszy, Piotr rzeźbiarzem.

Rosomak – w małym ciele wielki duch!

Mało komu udało się spotkać na swojej drodze rosomaka. To tajemnicze, skryte zwierzę, lubiące wędrowny tryb życia pośród odludnych terenów tundry północnej Europy, Azji i Ameryki. Z tego powodu jest najstabilniej znanym człowiekowi drapieżnikiem. A szkoda, bo rosomak to wyjątkowy spryciarz, wojownik i... uroczy brzydka! Warto go poznać!

Niech nikogo nie zwiedzie jego niewinny wygląd – ni to małego niedźwiedzia, ni gigantycznej łasy (długość maksymalna 90 cm, waga do 30 kg). Ani śmieszna tacińska nazwa – gulo gulo. To jeden z najdoskonalszych zabójców w świecie zwierząt. Z reguły zadowala się padliną, okazjonalnie ptasimi jajami, larwami owadów i jagodami, ale zimą,

gdy trudniej o pokarm, atakuje nawet losie, jelenie czy renifery. Dogania je w wytrwałym biegu po śniegu, po czym silnymi szczękami uzbrojonymi w ostre zęby rozrywa mięso



i gruchocze kości. Zdarza się, i to wcale nierzadko, że rosomak w walce o łup decyduje się na konfrontację ze znacznie większymi i silniejszymi drapieżnikami, jak puma, niedźwiedź, a nawet wataha wilków! Co więcej, z reguły wychodzi z niej zwycięsko...

Mieszanina siły, odwagi, zręczności oraz nieustępliwości czyni z niego wyjątkowo wrednego przeciwnika. Nic dziwnego, że słynny (i znakomity) polski transporter opancerzony nosi dumną nazwę „Rosomak”.

Niestety, tym zwierzątkom zagraża człowiek. Utrata siedlisk zamienionych na pola uprawne oraz polowania ze względu na cenne futra są głównymi przyczynami zmniejszania się liczby tych ssaków. W Europie jest jeszcze niewiele ponad dwa tysiące rosomaków...